

Janusz Mariański, *Młódzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*. Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 410

„To prawda, że młodzi ludzie zmagają się dziś z trudnościami, których poprzednie pokolenia doświadczały tylko częściowo i w ograniczonej mierze. Słabość wielu rodzin, brak porozumienia między rodzicami i dziećmi, izolujący i alienujący wpływ znacznej części środków przekazu – wszystko to może wywołać w umysłach młodzieży zamęt i niepewność co do prawd i wartości, które nadają automatyczny sens życiu” (s.5). Słowa Jana Pawła II, ukazujące raczej pesymistyczną wizję świata, w którym dorasta dzisiejsza młodzież, stanowią motto książki autorstwa Janusza Mariańskiego, wydanej przez Redakcję Wydawnictw Uniwersytetu Lubelskiego w roku 1995, a zatytułowanej „Młódzież między tradycją a ponowoczesnością”. Ta obszerna pozycja (ponad 400 stron) prezentuje wyniki badań przeprowadzonych w roku szkolnym 1993/1994 wśród maturzystów wybranych szkół w sześciu miastach Polski. Tematyka badań obejmowała przede wszystkim sferę aksjologiczną, zasadnicze orientacje moralne, a także, co się z tym wiąże, cele i dążenia życiowe młodzieży w przełomowym dla nich okresie, w momencie wchodzenia w dorosłe, często pełne moralnych problemów i rozterek, życie.

We wstępie autor podkreśla, iż w obecnej chwili, w połowie lat dziewięćdziesiątych, w okresie trwającej nadal transformacji ustrojowej, kondycję moralną młodych Polaków można i trzeba opisywać w kategoriach kontynuacji i zmiany, trwałości i zerwania. Zaproponowany sposób opisu ma niewątpliwie swoje źródło również w dostrzeganym obecnie okresie przejścia, przełomu między tradycją a ponowoczesnością, oraz przemianach społeczno – kulturowych z nim związanych, a także z ich wpływem na życie moralne.

Z teoretycznym tłem ukazującym charakter zachodzących obecnie zmian zapoznać się możemy w rozdziale pierwszym. Po ukazaniu trudności definicyjnych związanych z uściśleniem pojęcia „ponowoczesność” J. Mariański przedstawia własny sposób pojmowania ponowoczesności, jako kategorii społeczno-kulturowej. „...mianem ponowoczesności (określamy) pewne cechy społeczeństwa, które przekroczyło już określony próg rozwoju techniczno-cywilizacyjnego (społeczeństwo poindustrialne) i odchodzi w dziedzinie kultury od modelu społeczeństwa nowoczesnego. Ponowoczesność jawi się jako okres przejściowy, będący bardziej zaprzeczeniem pewnych cech nowoczesności niż pozytywnym programem rozwoju” (s.15). jest mieszaniną różnych, często powiązanych ze sobą, lecz nierzadko sprzecznych cech. Szczególnie na płaszczyźnie kultury obserwować możemy „wielość, różność, różnaitość, heterogeniczność, nieokreśloność, otwartość, fragmentaryczność, niespójność...” (s.18).

Dla opisanego owego, trwającego już na Zachodzie, a ujawniającego się dzisiaj w Europie Środkowej i Wschodniej procesu, autor podkreśla najbardziej charakterystyczne dla niego symptomy. Pierwszym z nich ma być dyferencjacja społeczna, oznaczająca istnienie wielości grup społecznych, wywierających często sprzeczne naciski na przynależącą do nich jednostkę; oznacza to także wielość ról społecznych odgrywanych przez jednostkę.

Skutkiem tego jest jedynie częściowa identyfikacja człowieka z grupami, do których należy, integracja tylko wybranych fragmentów życia. Jako na istotną dla obecnych przemian, J. Mariański wskazuje również na deinstytucjonalizację, której skutkiem staje się m.in. osłabienie legitymizacji, brak monopolu na modele interpretacyjne świata i życia, rozbitcie społeczne mechanizmów kontroli, zachwianie relacji między obiektywnym i subiektywnym światopoglądem, utrata znaczenia szczególnie dużych, scentralizowanych organizacji. Na tym tle dokonują się także istotne zamiany w rodzinie: pluralizm form, destandardyzacja cyklu rodzinnego, emancypacja dziecka w rodzinie, redukcja funkcji rodziny, indywidualizacja moralności małżeńsko-rodzinnej.

Deinstytucjonalizacja na płaszczyźnie osobowej oznacza przyznanie pierwszeństwa potrzebom indywidualnym, wyniesienie ich ponad potrzeby instytucji. Charakterystyczny dla ponowoczesności jest również pluralizm kulturowy. Jednostka styka się w swoim życiu z różnymi wariantami stylu życia, różnorodnymi wartościami i ocenami postępowania, a co za tym idzie, z wielością wzorów osobowych i wzorów zachowań. Nie ma już jednej obiektywnej prawdy, brak wiarygodnych pomocy i wskazówek, a cała rzeczywistość nabiera problematycznego i chaotycznego charakteru, niemal nieograniczonej przestrzeni wolności, człowiek zatracą pewność i poczucie bezpieczeństwa, staje się zmienny i chwiejny w swoich poglądach, opiniach, wyborach; staje się samotny i zagubiony. Tak skrajny pluralizm wiąże się z rezygnacją z całościowego ujmowania świata i sensu życia na rzecz strukturalnego indywidualizmu.

Jednostka sama usiłuje nadać sens życiu, sama formułować i wybierać wartości moralne, oceniać poprawność swego postępowania. Własne „ja” znajduje się w centrum świata człowieka, stanowi wyznacznik jego postępowania i odniesień do innych; jednostka staje się odpowiedzialna tylko wobec niego. Najwyższą wartością staje się samorealizacja. Społeczeństwo postdeterministyczne jawi się więc jako społeczeństwo ryzyka, przypadkowe, niejednoznaczne, płynne i samotne.

Po tak przedstawionym obrazie modernizującego się społeczeństwa autor określa obserwowaną ewolucję moralności jako przechodzącą: „od moralności ogólnej do sytuacyjnej, od moralności rygorystycznej do permissywnej, od moralności zakazu do moralności indywidualnego osądu, od moralności przymusu do moralności wolności, od moralności przypisywanej do moralności twórczej” (s.41); to „ja” wybieram moją moralność, „ja” decyduję, co jest dobre a co złe.

Tak zarysowane tło przemian społeczno-kulturowych zachodzących w fazie przejścia od tradycji do ponowoczesności, mających niewątpliwie znaczący wpływ na przebieg socjalizacji młodego pokolenia, wprowadza czytelników w przestrzeń badań empirycznych.

Na wstępie znajdujemy opis problematyki i metod badań oraz szeroką charakterystykę badanej zbiorowości. Autor prezentuje postawione hipotezy, dotyczące sfery aksjologicznej w skojarzeniu z takimi zmiennymi, jak: miejsce zamieszkania, płeć, rodzaj szkoły czy postawy wobec religii. W tym miejscu znajdujemy także stosunkowo szerokie teoretyczne

rozważania pojęcia wartości. Jako pierwsze omówione zostaną wyniki badań mające wskazać na podstawowe orientacje moralne młodzieży. Wynika z nich, iż moralność większości młodych Polaków ewoluuje, zgodnie z zarysowanym wcześniej kierunkiem przemian, w stronę moralności sytuacyjnej, a relatywizm znajduje wielu swych zwolenników.

Orientacje moralne zdają się kształtować w dużej mierze poza sferą wpływów religii, choć Dekalog, jako zbiór norm nie został wyraźnie zakwestionowany. Młodzież wskazała natomiast na nieprzestrzeganie zawartych w nim nakazów przez tzw. większość Polaków. W stosunku do norm moralnych odnoszących się do życia codziennego J. Mariański zauważa wyraźne przesunięcie (w porównaniu do roku 1988/1989) wartości i norm moralnych w kierunku relatywizmu i permissywizmu moralnego. Przy rozważaniu kwestii autorytetów moralnych odnajdujemy sugestię, że uzyskane wyniki wskazują być może na przechodzenie od uznawania autorytetu autorytarnego, dyktatorskiego w kierunku autorytetu racjonalnego, opartego na kompetencji. Cechą najbardziej różnicującą badaną zbiorowość pod względem ogólnych orientacji moralnych okazał się stosunek do religii. Wśród osób niewierzących wyraźnie rosły tendencje do permissywizmu i relatywizmu moralnego.

Przy rozpatrywaniu wartości uznawanych za cele i dążenia życiowe maturzystów autor podkreśla czołowe miejsce zajmowanie przez tzw. szczęście rodzinne oraz wzajemną miłość (wartości afiliacyjne). Lęk młodych ludzi budzi przede wszystkim bezpośrednio, fizyczne zagrożenie własnej osoby (np. choroba), zerwanie więzi z najbliższymi, świadomość zmarnowania życia. Odnajdujemy ciekawą konkluzję, iż prawdopodobnie rośnie nam pokolenie dobrych ojców i matek, dbających przede wszystkim o interes własnej rodziny, lecz dalekich od wzniosłych ideałów czy interesów ponadgrupowych. Zauważalny jest również lekki wzrost znaczenia wartości materialnych, a także tych związanych z pracą i wykształceniem.

Uzasadnione wydaje się w tym miejscu skupienie uwagi na wartościach prospołecznych i egoistycznych respondentów. Na podstawie wyników badań, jak twierdzi J. Mariański, nie można jednoznacznie stwierdzić przychylnego stosunku do wartości prospołecznych, lecz również wniosek o dominacji wartości egoistycznych nie byłby uzasadniony. Jedynie zmienna mówiąca o stosunku do religii jednoznacznie wpływa na poziom uznania wartości prospołecznych i egoistycznych. Prospołeczność charakteryzuje w większym stopniu osoby wierzące, natomiast najniższym stopniem uznania tych wartości odznacza się młodzież religijnie indyferentna. Warto zaznaczyć, iż badania ukazały nikły związek pomiędzy wartościami prospołecznymi a godnościowymi. Wartości godnościowe znajdują się na bardzo wysokiej pozycji w hierarchii wartości badanej młodzieży, lecz znowu w tym miejscu zmienną najbardziej różnicującą okazała się „religijność”.

Na tle wysokiej pozycji przypisywanej wartościom prorodzinnym, interesujący wydaje się rozdział dotyczący wartości życia rodzinnego i małżeńskiego. Autor przedstawia stosunek młodzieży zarówno do takich kwestii moralnych jak rozwody, antykoncepcja czy aborcja, lecz także zastanawia się nad funkcją socjalizacyjną rodziny, skutecznością i sposobami przekazu wartości młodemu pokoleniu oraz nad konsekwencjami nieskuteczności oddziaływań rodziny w tym zakresie.

W sytuacji polskiej na okres przejściowy między społeczeństwem kierowanym w sposób totalitarny a społeczeństwem demokratycznym nałożył się, trwający już od dawna w Europie Zachodniej, proces przechodzenia od nowoczesności do ponowoczesności, w którym kończy się „Wiek Etyki”, a zaczyna „Wiek Moralności”. Młodzi Polacy żyjący w tej trudnej rzeczy

wistości opowiadają się najczęściej za kompromisem między wartościami świeckimi a religijnymi, tradycyjnymi a postmodernistycznymi, z nasilającymi się tendencjami do relatywizmu moralnego. Widoczne staje się jednak ciążenie ku ponowoczesności.

Wynika badań zespołu J. Mariańskiego są w książce szeroko udokumentowane materiałem empirycznym (liczne, szeroko opisane tabele). W aneksie załączona jest ankieta, co uświadamia czytelnikom szerokość przeprowadzonych badań i troskę o poważne potraktowanie tematu.

Pozycja jest estetycznie wydana, co niewątpliwie sprawia, że z przyjemnością bierze się ją do ręki. Jedyne wątpliwości, które nasuwają się po przeczytaniu książki J. Mariańskiego to niesprecyzowanie przez autora własnego stanowiska w kwestii stosunku ponowoczesności do nowoczesności. W tekście znajdujemy założenie, iż postmodernizm stanowi zaprzeczenie wielu cech rzeczywistości społeczno-kulturowej społeczeństwa nowoczesnego, a równocześnie spotykamy się z sugestią, że ponowoczesność jest kontynuacją właściwości społeczeństwa nowoczesnego. Istotną kwestia zdaje się także rozważanie, na ile i w jakim kierunku wyraża „kościelność” ankiety (kwestia podnoszona także przez respondentów – s.82) oraz częściowo przynajmniej dobór osób przeprowadzających tę ankietę (ss.74-76) mogły rzutować na uzyskane wyniki. Warte jest to zastanowienia przy widocznym, spowodowanym takimi czy innymi czynnikami, antykościelnym lub antyklerykalnym nastawieniu znacznej części młodzieży.

Pozycja J. Mariańskiego jest niewątpliwie godna polecenia. Najistotniejsze wydaje się wskazanie na przemiany dokonujące się w sferze aksjologicznej polskiej młodzieży, wkraczającej w dorosłe, odpowiedzialne życie.

Wyniki uzyskane w niniejszych badaniach niewątpliwie mogą być pomocne przy rozważaniu kierunku owych zmian oraz ich konsekwencjach dla życia społecznego. Książka ta powinna zainteresować nie tylko specjalistów, lecz także samą młodzież, osoby pracujące z młodzieżą oraz wszystkich, którym problemy młodego pokolenia nie są obojętne, bo przecież „wartości moralne młodego pokolenia Polaków to kwestia, która tak czy inaczej dotyczy nas wszystkich” (s.10).

Katarzyna Węgrzyn
Uniwersytet Śląski